

POSTANOWIENIE

Dnia 11 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

w sprawie **A. W.**

skazanego z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 11 kwietnia 2013 r.,

zażalenia skazanego na zarządzenie przewodniczącego III Wydziału Karnego Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2013 r.

o odmowie przyjęcia osobistego wniosku skazanego o wznowienie postępowania zakończonych prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 13 maja 2008 r.,

p o s t a n o w i ł

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Na wstępie należy stwierdzić fakt, że zaskarżone zarządzenie zostało wydane przez przewodniczącego III Wydziału Karnego Sądu Najwyższego – T. A. i przez niego własnoręcznie podpisane. Skazanemu przesłano odpis zarządzenia z pominięciem osoby, która je wydała, co było uchybieniem, ale nie mającym wpływu na ocenę autentyczności tej decyzji procesowej i jej funkcjonowania w obrocie prawnym.

Przechodząc do *meritum* zażalenia, nie kwestionuje się w nim formalnego wymogu wynikającego z art. 545 § 2 k.p.k., że wniosek o wznowienie postępowania (jeżeli nie pochodzi od prokuratora), powinien być sporządzony i podpisany przez adwokata. Skazany w określonym terminie nie dopełnił tego obowiązku. W zażaleniu zarzuca on jedynie, że nie wyznaczono mu kolejnego adwokata, który złożyłby wniosek odpowiadający powyższym wymogom formalnym.

Jednak w uzasadnieniu pkt 1 zaskarżonego zarządzenia przekonująco wykazano, dlaczego wniosek o nowego obrońcę nie mógł być uwzględniony. Wywody skazanego są tylko polemiką ze stanowiskiem wyrażonym w zarządzeniu, nie zawierającą argumentów świadczących o nietrafności tego stanowiska.

W zaskarżonym zarządzeniu zwrócono uwagę, że wniosek o wznowienie postępowania na korzyść może być złożony w każdym czasie przez ustanowionego adwokata.

Żądanie skazanego o wyznaczenie kolejnego obrońcy nie może prowadzić do wymuszenia na nim sporządzenia wniosku, do czego w rzeczywistości zmierza się w zażaleniu.

Z przytoczonych względów orzeczono jak na wstępie.